

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N<sup>o</sup> 80187.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę synom naszym

ś. p.

## Ignacemu i Janowi ALGMINOWICZOM

W szczególności: Wielebnemu Duchowieństwu Kościoła Ostrobramskiego, wszystkim Kolegom i Koleżankom, tym, którzy trumnę na swych barkach ponieśli, kochanym sąsiadom i szanownym lokatorom, bezinteresownym śpiewakom i orkiestrze, oraz wszystkim tym, którzy tak licznie odprowadzili drogę nam zwiłki na miejsce wiecznego spoczynku, serdeczne „Bóg zapłać” z głębi zboliałego serca składają

OJCIEC I MATKA.

### 8-o klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego

typu humanistycznego (z łaczną) z oddziałem matemat.-przyrodn. we własnym, nowoczesnym urządzonej gmachu szkolnym przy ul. Wileńskiego 13.

**Plac do gier i zabaw, oraz ogród szkolny.**

Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria (tymczasem przy ul. Wileńskiego 11) codziennie od godz. 9—11 rano i od 4—6 po poł.

**Egzaminy wstępne odbędą się:**  
w terminie wiosennym: dn. 25-VI o godz. 4 po poł.  
jesiennym: dn. 27-VIII 10 rano.

316-1

Ogródek. Sale. Gabinety.

## Restauracja „OAZA” (przy Hotelu Niszkowskiego).

CODZIENNE DZIAŁ KONCERTOWY  
na czele z

### W. SIROTINĄ

znakomitą wykonawczynią cygańskich romansów i pieśni

**12 Nr. artystycznych**

Śpiew. Tańce. Muzyka.

## FILJA Kurjera Warszawskiego W WILNIE

została przeniesiona na ulicę Tatarską 2.

313-5

## Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołącza się dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-go lipca 1927 r. wstrzymane.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Sejm przyjmuje ustawę o samorozwiązalności.

Wczoraj sejm po długich debatach o godz. 11 min. 30 w nocy przyjął w trzecim czytaniu ustawę o zmianie Konstytucji w kierunku samorozwiązalności. Ostateczny tekst zapadłej uchwały opiewa: „Prezydent Rzp. może rozwiązać Sejm za zgodą trzech piątych ustawowej liczby członków sejmowych. Sejm może się rozwiązać na zasadzie własnej uchwały, powziętej większością dwóch trzecich głosów, przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów i oznaczyć termin nowych wyborów. Równocześnie rozwiązuje się Senat. Wniosek o rozwiązanie Sejmu musi być podpisany przez conajmniej jedną trzecią część ustawowej liczby posłów i zgłoszony conajmniej na tydzień przed posiedzeniem, na którym ma być rozważony. Uchwałę tę uprzedzić moment wysoce denerwujący. Po przegłosowaniu 2 czytania, w którym uczestniczyło 324 posłów, przystąpiono po przerwie do czytania trzeciego. Prezydium sejmu popełniło tu omyłkę i przed głosowaniem istotnym nie zarządziło skontrolowania ilości obecnych na sali, a tem samem nie stwierdziło quorum. Wiadomo iż do głosowania nad zmianą konstytucji potrzebna jest większość dwóch trzecich przy połowie członków sejmu. Niewątpliwie na sali znajdowała się potrzebna ilość posłów, ale nie można było skontrolować ilu chce się wstrzymać od głosowania, niechcąc wypowiedzieć się ani za, ani przeciw. Dlatego też gdy zaczęto wchodzić przez drzwi, w kuluarach zostało wielu posłów, którzy się absolutnie od wypowiedzenia swej opinii uchylili. Wynikł konflikt. Po dłuższej przerwie i naradzie przywódców klubowych zarządzone ponowne posiedzenie. Marszałek Rataj oświadczył, iż zarządzone głosowanie nie mogło doprowadzić do stworzenia quorum wobec tego, iż niewiadomo, kto niechciał należeć do głosowania (do takich należy zaliczyć część Ch. N. Całe stron. ludowe i większość tak zw. „mniejszości narodowej”. Wobec tego uchwała nie mogła dojść do skutku. Dla tego obecnie marszałek zarządził stwierdzenie quorum. Wywołanie posłów z listy stwierdziło obecność 225 osób.

Ponieważ konieczną jest połowa posłów, przeto komplet był dostateczny i przystąpiono do głosowania imiennego nad ustawą. W wyniku okazało się za ustawą 189 głosów, przeciwko 10 głosom. Reszta się wstrzymała.

W ten sposób ustawa przyjęta została w trzecim czytaniu.

### Wniosek Zw. Lud.-Nar. w sprawie szkolnictwa.

Związek Ludowo-Narodowy opierając się na tem, iż ustawa z dnia 2 sierpnia 26 roku o pełnomocnictwach wyklucza z tych pełnomocnictw zmianę ustaw szkolnych, a mimo to rząd zdecydował się przystąpić do zmiany pewnych ustaw szkolnych drogą rozporządzeń Prezydenta, a w szczególności ustawy z dnia 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli, postanowił wniosek: „Sejm wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi wszelkich projektów ustawodawczych dotyczących szkolnictwa dla załatwienia ich drogą w Konstytucji przewidzianą.

### Wniosek w sprawie okólników językowych min. Oświaty.

W sprawie znanych okólników ministra Oświaty, Z. L.-N. postawił wniosek opiewający: „Sejm stwierdza, że okólnik p. ministra W. R. i O. P. z dnia 12 kwietnia 1927 w sprawie języka napisów, ogłoszeń, obrad, oraz ksiąg i aktów szkolnych, jak również okólnik kuratora okręgu szkolnego wileńskiego, z dnia 4 maja 1927 roku, są niezgodne z obowiązującymi ustawami i wzywa rząd do ich natychmiastowego wycofania.

### Wniosek w sprawie udziału wojska w wyborach.

Klub Chrześcijańsko-Narodowy wygłosił dwa wnioski poparte przez wszystkie kluby prawicy i środka aż do N. P. R. włącznie, dotyczące udziału wojska w wyborach. Pierwszy z tych wniosków brzmi: „Szeregowiec w czasie odbywania służby wojskowej, bez względu na jej czas i kategorię nie ma ani czynnego, ani biernego prawa wyborczego do jakichkolwiek ciał o charakterze publicznym (państwowych, samorządowych, wyznaniowych i t. d.)” Posiada jedynie w myśl przepisów artykułu 13 Konstytucji bierno prawo wyborów do Sejmu i Senatu. Wniosek drugi domaga się stwierdzenia w ustawie, iż oficerom nie przysługują ani czynne, ani bierno prawo wyborcze do jakichkolwiek ciał o charakterze publicznych, oprócz biernego prawa przy wyborach do Sejmu i Senatu.

### Sprawa pożyczki zagranicznej.

Wiceprezes Młynarski wraca do Warszawy we środę. Wedle ostatnich wiadomości, trudności zostały usunięte, tak że można się liczyć z finalizacją pożyczki zagranicznej w najbliższym czasie. We czwartek lub piątek zajmie się zredagowaniem kontraktu, poczem przystąpi do zredagowania ustaw skarbowych, między innymi o uposażeniu urzędników, o kredytach wojskowych, inwestycyjnych, oraz ustaw, wynikających z dojścia do skutku pożyczki.

### Powrót ministra Zaleskiego.

Powrót ministra Zaleskiego oczekiwany jest we wtorek. Jednocześnie z min. Zaleskim wróci cała delegacja, która brała udział w obradach Ligi Narodów.

### Przyjazd posła Patka.

Poseł Patek przyjeżdża w ciągu tygodnia do Warszawy. Obecnie, po ostatnich wypadkach (zabójstwo Wojkoma) i spowodowanej tem przerwie w rokowania o traktat o nieagresji zachodzi potrzeba osobistego porozumienia się posła z kierownikiem polityki zagranicznej Polski.

## Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie.

Dzień wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie przeszedł względnie spokojnie. Zawdzięczać to należy w dużej mierze zachowaniu się policji, obsługującej w dniu tym poszczególne biura obwodowe. Głosowanie jak wiadomo trwało do godz. 9 ej wieczór. Na uprawnione do głosowania 103 tysiące osób głosowało 59,904 osób t. j. 58 proc. liczb uprawnionych. Na przedmieściach frekwencja głosujących była o wiele mniejszą niż w śródmieściu. Szczególniej w okręgu Nr 53 (rejon ul. Beliny) żydzi w przeciwieństwie do chrześcijan głosowali gremjalnie. Najwcześniejszą zakończyło się głosowanie w obwodzie Nr 1 — Jerolimski, skąd nadeszło do Głównego Komitetu wyborczego sprawozdanie z głosowania o godz. 9 min. 30 wieczór. Po tym obwodzie inne obwody składały sprawozdania z głosowania w przeciągu całej nocy. Ostatni był obwód Nr 39.

Według ostatnich danych wynik głosowania jest następujący:

Lista Nr 1, Rosjanie i białorusini — głosów 1,608, mandatów 1.  
Lista Nr 2, Socjaliści — głosów 11,434, mandatów 9.  
Lista Nr 3, Kobiety żydowskie — głosów 627, mandatów 0.  
Lista Nr 4, „Bund” — głosów 3,499, mandatów 3.  
Lista Nr 5, Litwini — głosów 1,012, mandatów 1.  
Lista Nr 6, Poalej Sjon — głosów 313, mandatów 0.  
Lista Nr 7, Obr. Pr. Robotn. — głosów 102, mandatów 0.  
Lista Nr 8, Nar. Bl. Żyd. — głosów 10,525, mandatów 9.  
Lista Nr 10, „Uzdrowienia gospodarki miejskiej — głosów 5,892, mandatów 5.  
Lista Nr. 12 „Bezpartyjny Komitet” („Słowo” i „Express”) — głosów 5,376, mandatów 4.  
Lista Nr. 14 „Polski Centralny Komitet Wyborczy” — głosów 13,636, mandatów 11.  
Lista Nr. 15 „Drobnerowcy” — głosów 5,880, mandatów 5.

Zgodnie z powyższymi danymi do przyszłej Rady Miejskiej wybrani zostali:

Z listy Nr 1 — sen. W. Bohdanowicz. Z listy Nr 2 — W. Czyż, pos. G. Pławski, F. Stażowski, S. Erenkreutz, E. Markiewicz, Z. Kuran, S. Bartnicki, B. Rydzewski i S. Gryta. Z listy Nr 3 — 0. Z listy Nr 4 — B. Kagan, J. Rafes, J. Aronowicz. Z listy Nr 5 — Dr. J. Szlapella. Z listy Nr 6 — 0. Z listy Nr 7 — 0. Z listy Nr 8 — J. Wygodzki, C. Szabad, A. Gordon, L. Kruk, E. Zaks, L. Spiro, J. Czernichow, S. Trocki, N. Epsztejn. Z listy Nr 10 — J. Piłsudski, W. Staniewicz, W. Maleszewski, T. Młodkowski i H. Jenz. Z listy Nr. 12 — adw. Z. Jundziłł, inż. W. Niewodniczański, A. Borowski i S. Wańkowicz.  
Z listy Nr. 14 — prof. W. Komarnicki, inż. K. Rozwadowski, mec. M. Engiel, inż. S. Kubilla, Z. Fedorowicz, M. R. Iwaszkiewiczowa-Rudowskańska, W. Gołębiowski, J. Lewandowski, T. Krasowski, prof. K. Karaffa-Korbut i L. Chakiel. Z listy Nr. 15 — A. Zasztowt, A. Dziadziul, K. Łapuszyński, K. Kruk, i H. Zasztowt-Sukiennicka.

## Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 20.VI. (Pat.). Dziś o godz. 5-ej min. 10 popołudniu nastąpiło otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu. Na łamach ministerjalnych niema przedstawicieli rządu. Otwierając 329 posiedzenie Sejmu Marszałek zawiadomił Izbę o dekreście Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 b. m. o otwarciu sesji parlamentu.

Izba przystąpiła do jednego punktu porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, a mianowicie sprawozdania komisji konstytucyjnej o wniosku PPS. w sprawie zmiany art. 26 Konstytucji Rzeczypospolitej. Referent oświadczył się przeciwko poprawkom zgłoszonym na komisji do wniosku, wypowiada się przeciwko ewentualnej poprawce ze strony klubu Ch. N., aby przepis o samorozwiązalności dotyczył tylko Sejmu obecnego. Na uzasadnienie samego wniosku komisyjnego, mówca zauważa, że pozycja tego Sejmu stała się trudna z powodu, że po wypadkach majowych Sejm nie został rozwiązany. Jeżeli były próby ponizania Sejmu, to Sejm musi mieć oręż do obrony swej godności. Jeżeli ziemi było sejmowładztwo, to również ziemi jest rządowładztwo. W końcu mówca wyraża nadzieję, że nowy sejm reprezentujący opinię rzeczywistą narodu, wzmocni swą pozycję.

Pos. Dubanowicz (Ch. N.) w imieniu swego stronnictwa zgłasza poprawkę w myśl której tylko obecny Sejm mógłby się rozwiązać mocą własnej uchwały. Gdyby poprawka ta nie uzyskała większości, stronnictwo Ch. N. nie głosowałoby za wnioskiem komisji.

Posel. Głabiński (Z.L.N.) oświadcza, iż sprawa będąca na porządku dziennym jest jaskrawym wyrazem anormalnych stosunków, jakie panują w państwie i Sejmie od czasu przewrotu majowego. Jeżeli rząd jest niezadowolony z Sejmu może się zwrócić do głowy państwa o rozwiązanie go, albo może sam ustąpić. Sejm jednak znajduje się w tem położeniu, że może myśleć

## Prace komisji administracyjnej Sejmu.

WARSZAWA, 20.VI. (Pat.). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej. Na porządku dziennym było trzecie czytanie ustawy o radach powiatowych. Przed porządkiem dziennym zebrał głos posłowie Schipper (Kolo Żyd.) Chrucki (Ukrain.) Jeremicz (Biał.) kwestionując ważność posiedzenia komisji z powodu, iż zarządzenie Prezydenta o otwarciu sesji nie zostało dotychczas na posiedzeniu Sejmu ogłoszone. W odpowiedzi na powyższe przedwnidzający pos. Putek (Wyzw.) stwierdził, że sesje Sejmu uznaje się za otwartą z chwilą rozpoczęcia się dnia, na który otwarcie zostało oznaczone. Pos. Putek zaznaczył, iż w tej interpretacji jest w zgodzie z Marszałkiem Sejmu. W dalszym ciągu posiedzenia pos. Chrucki oświadczył imieniem wszystkich klubów mniejszości narodowych, iż kluby te podtrzymują swoją deklarację w kwestii nie brania udziału w obradach komisji nad ustawami samorządowymi. Kluby mniejszościowe za pośrednictwem delegowanego

## Wyniki wyborów do Rady miejskiej w Lublinie.

LUBLIN, 20.VI. (Pat.). Wyniki wyborów do rady miejskiej w Lublinie według pierwszego nieoficjalnego jeszcze obliczenia Głównego Komitetu Wyborczego przedstawiają się następująco: Ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 56,571, ogólna liczba mandatów 47. Lista Nr 1 (Poalej Sjon i Cejrej Sjon prawica) 540 głosów, mandatów — 0. Lista Nr 2 (PPS) otrzymała głosów 16,195, mandatów 17—18. Lista Nr 3 (Zyd. Zjedn. Demokr. rzemieślników, drobnych, kupców i pracowników umysłowych) głosów 2,328, mandatów — 2. Lista Nr 4 (Bund) głosów 7,403, mandatów 7—8. Lista Nr 5 (Zyd. rob. komitet wyborczy Poalej Sjon, lewica) głosów 1,225, mandatów 1. Lista Nr 6 nie było. Lista Nr 8 (chrz. komitet wyborczy obrony polskości Lublina — prawica) 8,919 głosów, mandatów 9. Lista Nr 7 (Zjednoczenie gospodarcze przy stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości m. Lublina) głosów 764, mandatów — 0. Lista

## ABBAZIA

Pensjonat dawniej „FABRI” obecnie „AYRAM”, położony nad samym morzem etwary cały rok. Ciepłe kąpiele morskie na miększo. Radio, motorowa łódź, samochód. Pierwszorzędna kuchnia polska, na żądanie dyetetyczna, pod osobistym kierunkiem gospodyni. Ceny umiarkowane w ilirach. — Wszelkich informacji udziela i na żądanie wysła prospekty: A. Sakarz, WARSZAWA, ul. Mochackiego 3. Tel. 11 — 95 w godz. 8—9, 3—4.

## PO WYBORACH.

Jeszcze podczas kampanii przedwyborczej zaznaczaliśmy, że zakres działania Rad Miejskich faktycznie jest dość szczytowy, dotychczas przeważnie sprawy ściśle lokalne: bruków, wodociągów, oświetlenia, że i pod tym względem postanowienia Rady podlegają kontroli władz administracyjnych—jednocześnie jednak zwracaliśmy uwagę na znaczenie symptomatyczne wyborów, jako próby sił, jako wiernego odbicia panujących nastrojów. Pod tym kątem są one oceniane nawet przez zagranicę, dla której np. bynajmniej nie jest obojętnym niespodzianym wzrost w nas komunizmu. Dlatego zasługują one na baczniejszą z naszej strony uwagę nie tylko jako objaw życia lokalnego.

Przedewszystkiem zapytujemy się co dały niedzielne wybory?

Blok narodowy, osaczony i zwalczany dookoła, utrzymał się na swym naczelnym miejscu. Gdybyśmy byli partynikami—jak nam zarzucano—gdyby nam chodziło o interes, partii o ambicje partii... mogliśmy triumfować: „czternastka” na czele wszystkich list.

Nas jednak przedewszystkiem i wyłącznie obchodzi interes ogółu, interes Polski, pod tym zaś względem nie mamy powodów do zbytnej radości, przeciwnie, widzimy, że sprawa Polski jest poważnie zagrożona i to nie w jednym tylko Wilnie, jako że Wilno jest jednym tylko ogniwem w dotychczasowym łańcuchu: Warszawa—Siedlce—Zyrardów—Pruszków—Włocławek—Lublin.

Podobnie jak tam — i u nas obóz „sanacyjny” poniósł klęskę kompletną, tem dotkliwszą, jeżeli się ją zestawia z ogromem wysiłków i środków materialnych, którymi „dziesiątka” wileńska (podobnie jak warszawska 25) szafowała w sposób niesłychanie rozrzutny. Użytkowane 5 mandatów (procentowo mniej jeszcze niż w Warszawie) nie stoją w żadnym stosunku do zatraconej energii i... pokładanych nadziei.

Sanacja niema oparcia wśród szerokich mas—to wykażają niebezpieczeństwa dotychczasowe wybory. Rok ubiegły nie tylko nie przysporzył jej sympatii, ale przeciwnie—rozwił legendę.

Jeszcze bardziej druzgocąca klęska spotkała „dwunastkę”. Przeciwnie faktyczny przywódca i macher tej grupki zapowiedział, że w właściwym sobie tupetem, walne zwycięstwo, przodownictwo swej listy—w rezultacie zaś znalazł się na szóstym miejscu, gdzie za komunistami.

Nad wyraz skromny rezultat pod postacią zdobytych czterech mandatów małe znaczenie pod względem moralnym, gdy się zważy jakimi sposobami i jakim kosztem zostały one zdobyte. Nie mówimy tu o niebywałej i niewidzianej dotychczas w Wilnie agitacji, za pomocą powodzi druków, którymi zaśmiecone zostało Wilno, baloników i kielbas wyborczych. Nie mówimy o tysiącach i dziesiątkach tysięcy wyrzucanych literaliw w błoto, nie pytamy skąd pochodziły te pieniądze, jakkolwiek sprawa ta mocno intryguje szeroki ogół, który patrząc na niedostatek, nawet nędzę, która za wszystkich kątów wyszczerza swe zęby, mocno zgorzany jest takim nieprodukcyjnym marowaniem grosza. Znamienne natomiast jest, iż panowie ze „Słowa”, dla wątpliwych sukcesów nie zawahali się zbrukać swych gronościów w rynsztokowym „Expressie”, nie powstrzymali się przed sojuszem z jakimś z podziemnej gwiazdy anarchystycznym komitetem „ślódekmi”, która nota bene uzyskała wszystkich 102 głosów. Mało tego: posunięto się do jawnego fałszerstwa, ogłaszając światu, iż to właśnie ich obóz odniósł zwycięstwo w Warszawie i dla dopełnienia ordynarnego szwindlu, zdobyto sobie przy pomocy fikcyjnej listy numer „dwunasty”.

Nie zaprzeczamy, że łobuzerski figiel ten — o ile „figlem” nazwać można sięgnięcie do cudzej kieszeni — odniósł do pewnego stopnia skutek; stwierdzamy na chwałę pana Cat'a, iż cały szereg osób istotnie oddał swe głosy na „dwunastkę”, w przekonaniu, iż jest to ten sam obóz, który odniósł w Warszawie zwycięstwo. Tak więc okazuje się, iż z pozyskanych czterech mandatów, dwa lub trzy zostały poprzez wykradzione czternastce. Korzyść niezbyt wielką i przedewszystkiem nie trwałą, gdyż — jak zaznaczaliśmy — „klamstwem można przejść świat, ale wrócić trudno”.

P. Cat, który pewnym był walnego zwycięstwa, posługując się podobnymi środkami opierał się prawdopodobnie na jednej z ulubionych swych maksym rosyjskich „pobieditiela nie sudiat”. Gdy jednak owo zwycięstwo zawiodło z krzesłem, nie minie go sąd opinii społecznej, którego nie chcemy przesądzać, a nawet życzymy, aby wypadł jak najwzględniej, w myśl innego rosyjskiego przysłowia „pobieżdionnawo nie bjut”.

Najznamienniejszym jednak przy wyborach wileńskich, zarówno jak i wszystkich poprzednich, poczynając od Warszawy, jest niepomnierny wprost, niezwykle wzrost lewicy. Podczas gdy w poprzedniej Radzie, wybranej w r. 1919, było zaledwie 2 socjalistów—dziś wchodzi skrajna lewica w sile 5 komunistów i 9 P. P. S., która jak wiadomo jest pomostem do komunizmu.

Jako moment bardzo ważny musimy podkreślić brak ze strony „dwójki” zarówno jak i „piętnastki” hełaśliwej agitacji na wzór „dziesiątki” lub „dwunastki”. Przywódcy lewicowi nie potrzebowali wysłać się — za nich pracowała wzrastająca z dnia na dzień drożyna, za nich pracował wzrastający zastój, wzrastające niezadowolone i rozczarowanie.

Nie zapominajmy, że do naszych komunistów i socjalistów dodać trzeba przedstawicieli tak zw. „mniejszości”, które w stosunku do spraw narodowych i państwowych polskich zajmują to samo stanowisko co skrajna lewica. Sprawy „mniejszości” poświęcimy w tych dniach osobny artykuł. Na tem miejscu nie wamy się stwierdzić tego niezwykłego sukcesu skrajnej, komunistycznej i komunizującej lewicy, elementów antypaństwowych, sukcesu, który wyraźniej jeszcze bije w oczy, jeżeli weźmiemy np. wynik wyborów w Lublinie. Zwracamy na to uwagę całego myślicącego ogółu z całą powagą, jakiej wymaga moment dzisiejszy.

Dziś, gdy minęła gorączka wyborcza, możemy i powinniśmy z całym spokojem zastanowić się nad tem, my wszyscy, którzy stoimy na gruncie państwowości polskiej. Zdać nam się, że reszta komunizmu zagraża nie tylko nam, t. j. obozowi narodowemu, że jest on w niemniejszej, jeżeli nie większej mierze groźnym zarówno dla kół konserwatywnych, jak i dla samego rządu.

Periculum in mora. Niebezpieczeństwo jest wielkie, wróg okazał się niespodziewanie silnym. Należy na gwalt przeciwdziałać, organizować obronę. Któż jest w stanie poprowadzić skuteczną kontratak? Wyniki wyborów wykazały, że nie może tego uczynić „sanacja”, nieposiadająca żadnych wpływów i sama zbyt często grającą na stronę skrajnej lewicy — nie potrafi tego uczynić konserwa, chociażby przyjmowała niewiedzieć jak „bezpartyjne” nazwy, gdyż w rzeczywistości jest i pozostanie stronniczym kanapowem. Wybory wykazały dobitnie, iż najsilniejszym i najbardziej spójnym jest przeciw obóz narodowy. On jeden jest w stanie podnieść walkę z elementem rozkładowym, koło niego winne się skupić wszystkie państwo-twórcze siły.

Tak zdawałoby się dyktuje zdrowy rozum, zrozumienie własnego interesu i elementarny instykt samozachowawczy.

Jakże jednak dzieje się w praktyce? Oto skoro tylko nadchodzi moment próby — wybory, wnet powstają rozbijające jednolitość polskiej, i zamiast utworzyć jednolity front polski, biją z całym impetem w obóz narodowy, który tego frontu jest jądrem i najpoważniejszym oparciem.

Tak było podczas ostatnich wyborów do Sejmu—to samo powtórzyło się obecnie. Z naszej strony nie brakło dobrej woli; zwracaliśmy się niejednokrotnie do tak zw. „komitetu bezpartyjnego” (12) z propozycją połączenia się.

Złączając się z nami dobrowolnie, na proponowanej przez nas zasadzie „równi z równymi”, komitet „bezpartyjny” przeprowadziłby znacznie więcej swych kandydatów, niżeli udało mu się idąc samopas. Propozycje nasze z zacięciem uporem zostały odrzucone.

Walkę wyborczą oddano w ręce niepoczytalne i rozpoczęła się ta walka środkami i sposobami, których wolimy już więcej nie wspominać. Z konieczności zmuszeni byliśmy bronić się przed niesłychanymi wprost napaściami i insynuacjami, przed kamieniami i błotem, którymi nas obrzucano. Gorączka walki zmagala się. Nie porównalibyśmy przecież skąd inąd szanownych ks. ks. Puclaty i Zonogłowicza z Okoniem, gdyby nie to, że swem postępowaniem, oczywiście niechcący, sprokował z innej strony niecną napaść na nas, mianowicie ze strony litwinów, którzy ogłosili całemu miastu, że Kurja metropolitalna zabroniła duchowieństwu należeć właśnie i wyłącznie tylko do komitetu „czternastki”. Wobec głoszonej i jawnej działalności obydwu wspomnianych księży po stronie „dwunastki” oszczerstwo litewskie zyskiwało ogromnie na prawdopodobieństwie.

Kto tymczasem skorzystał na tej gorszącej kłótni—jak zawsze... ten trzeci. Tak było podczas wyborów do Sejmu, gdy numer 22 „rozbijaczów” nie uzyskał ani jednego mandatu, natomiast dopomógł znacznie mniejszościowej komunistycznej „16”. Tak stało

się i obecnie. Nie wamy się twierdzić, że gdyby Komitet Centralny poszedł ręką w „bezpartyjnym”, to zdobylibyśmy nie 11 mandatów plus 4 lecz prawdopodobnie większość absolutną. Tak zaś zdezorientowana i zgorznaną walką dwóch obozów, z których każdy te same wystawił hasła, ludność poszła na lewo. Wina za to nie spada na nas.

### Pierwszy polski statek pasażerski.

TCZEW, 19.6. (Pat.) W obecności ministrów Kwiatkowskiego, Romockiego, Miądzińskiego, prezesa Tow. „Żegluga Polskiej” Ratajskiego i szeregu osób zaproszonych odbyło się w Tczewie podniesienie bandery na pierwszym pasażerskim statku „Gdańsk” Mszę na statku odprawił proboszcz Kupczyński, który wygłosił następnie podniosłe kazanie i poświęcił banderę. Okolicznościowe

### Konferencja w sprawie rozbrojenia na morzu.

GENEWA, 20.6. (Pat.) Rozpoczynająca się w dniu dzisiejszym konferencja trzech mocarstw w sprawie rozbrojenia na morzu jest całkowicie niezależną od Ligi Narodów. Delegacja Stanów Zjednoczonych na tę konferencję składa się z posła Stanów Zjedn. w Brukseli Gibsona, admirała Longa i posła Stanów Zjedn. w

Wina za wynik tych wyborów jak i w przyszłości odpowiedzialność za wypadki, które nas czekają i za losy naszej skołataną Ojczyznę spada na tych, których zasadą i hasłem jest: lepiej z wrogami Ojczyzny, z komunistami i żydami, niżeli ze zmienawidzonym obozem narodowym.

J. O.

### Przesilenie gabinetowe w Rumunii.

PARYŻ, 19.6. (Pat.) Wiedeński korespondent Matin donosi, że w/g wiadomości otrzymanych z Bukaresztu, książę Stirbey po-

dał się do dymisji. a król Ferdynand powierzył misję utworzenia gabinetu Jonelowi Brietemu.

### Zerwanie stosunków dyplomatycznych Jugosławii z Albanją.

BIAŁOGÓRÓD, 19.6. (Pat.) Dziennik „Vreme” ogłasza oświadczenie, złożone przez b. posła albańskiego w Białogrodzie Tsena-Bey'a, który bawił przejazdem w Serajewie, udając się do Dubrownika, skąd odplynie do Durazzo. Tsena-Bey oświadczył między innymi, że ubolewa ogromnie nad zerwaniem stosunków dyploma-

tycznych między obu krajami oraz, że uczynił wszystko, co do niego zależało, aby tego uniknąć, lecz niestety bez powodzenia. Na nieszczęście zerwanie stało się ostatecznym — dodał Tsena-Bey; jeśli nie dojdzie do porozumienia, to Albania ucierpi na tem więcej niż Jugosławia.

## Sejm i Rząd.

### Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniach 17—19 czerwca włącznie Pan Prezydent Rzeczypospolitej odbył podróż po wojew. Lubelskim. Celem tej podróży, jak i szeregu podróży dotychczasowych, było zetknięcie się osobiste z szerokimi sferami obywateli oraz poznanie warsztatów twórczych pracy gospodarczej, tym razem przedewszystkiem w dziedzinie rolnictwa drobnego. Panu Prezydentowi towarzyszyli adiutanci oraz członkowie gabinetu wojskowego i kancelarii cywilnej. W podróży wzięli również udział p. minister rolnictwa pp. wojewoda i wicewojewoda lubelski, dowódca O. K. Lublin, prezes lubelskiego Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, oraz z ramienia społecznych organizacji i drobnego rolnictwa prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

Powrót Pana Prezydenta do Warszawy nastąpił w niedzielę 19 b. m. późną nocą.

## Z całej Polski.

### Huragan nad Poznaniem.

W sobotę dn. 18 b. m. wieczorem silny huragan przeszedł nad niektórymi dzielnicami Poznania, górą Wildą i Dębiną. Huragan objął między innymi przy drodze dębińskiej drewnianą szopkę, w której schroniła się przed ulewą grupa przechodniów. Zdehali oni na czas opuścić budynek. Jedynie 7-letni Czesław Jarczyk został przygnieciony kilku belkami, ponosząc śmierć na miejscu, a pewna kobieta doznała złamaania nogi.

### Zjazd związku oficerów rezerwy Krakowie.

W niedzielę dn. 19 b. m. na plenarnym posiedzeniu zjazdu oficerów rezerwy wybrany został nowy zarząd w składzie następującym: prezes — ponownie pułk. rezerwy mec. Szurlej, członkowie zarządu: z Warszawy por. rez. Grzybowski, por. rez. Ostaszewski, podpułk. rez. Wróblewski, pp. rez. Marjan Grabski, z Lwowa kpt. rezerwy Nowak-Przygodzki, z Torunia por. rez. Świec, z Łodzi pułk. rez. Dienstl-Dąbrowa, z Królewskiej Huty mjr. rez. dr. Tenka, z Krakowa inż. Skapski, z Poznania kpt. rez. Głowacki.

Zjazd wysłał telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów. Poza tem odczytane zostały telegramy przysłane między innymi od p. Ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, ministra komunikacji Romockiego, pułkownika pułk. rezerwy D. O. K. V. pułk. Bolesławowicz, który w serdecznych słowach po-

Ośmielam się przeto rzucić myśl następującą:

Wydział sztuk pięknych U. S. B. w najkrajniejszym czasie zaprasza do Wilna kilku (zdaje się, że tylko tyłu mamy w Polsce) historyków sztuki wogóle, zaś malarstwa w szczególności, w celu osobistego zbadania obrazu i po wspólnie odbytej na miejscu naradzie, oraz przedyskutowaniu i uzgodnieniu swych spostrzeżeń, wyciągnięcia wniosków.

Jestem głęboko przekonany, że owocem tego zjazdu będzie porozumienie (bynajmniej nie mam na myśli kompromisu) i jednolite zdanie, protokolarnie stwierdzone, podpisanymi tego rodzaju rzeczoznawców. Jasną jest rzeczą, że votum separatum może również mieć miejsce.

Nie będę na tem miejscu popierał tego wniosku żadnymi argumentami, co do konieczności tego przedsięwzięcia, jak również dla czego powinien je w życie wcielić wydział sztuk pięknych U. S. B. Sądzę, że rzecz jest najzupełniej jasna.

Tyle co do zdania historyków sztuki. A teraz słówko do historyków wogóle, zaś Wilna w szczególności.

Wszystkie dotychczasowe opisy Obrazu M. B. Ostrobramskiej opierają się głównie na „Relacji” X. Hilarego Karmelity z lat 1761—1823.

## Przed tajemniczą sesją.

Warszawa, 19 czerwca.

W poniedziałek dn. 20 czerwca rozpoczyna się nadzwyczajna sesja sejmowa, w środe zaś 22 b. m. nadzwyczajna sesja Senatu. Od istnienia odnowionego parlamentaryzmu polskiego dopiero po raz pierwszy się zdarza sesja nadzwyczajna.

Rzadko kiedy sesja parlamentarna była tak otoczona tajemnicą dla wszystkich, jak obecna. Rzadko kiedy budziła tak żywe zainteresowanie, jak nadchodząca. Rzadko kiedy była sama sfinksem i naokół otoczona sfinksmi, jak teraz. I rzadko kiedy zbierały się Sejm i Senat bez żadnej perspektywy, jak właśnie w tej chwili.

Jak doszło do zwołania sesji?

Spoleczeństwo czuło, iż najważniejsze zagadnienia natury ogólnej nie są załatwione. Przedewszystkiem zmiana ordynacji wyborczej. Następnie ustawy samorządowe. Ugrupowania umiarkowane zdawali sobie z tego jasno sprawę i dlatego też jeszcze przed zamknięciem sesji sejmowej budżetowej posłowie złożyli podpisy pod wnioskiem do p. Prezydenta Rzplitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej, dając jednocześnie zlecenie prezydium, by go w odpowiedniej chwili złożył p. Prezydentowi. Gdy przewodcy stronnictw wypowiedzieli się za wznowieniem prac parlamentarnych, rząd uprzedzając wniesienie wniosku, sam zwołał sesję.

Jakżi jest plan prac sesji?

Ta kwestja jest otwartą. Zdać się, że rząd ma pewne plany, których na razie nie ujawnił. Ma też pewne plany i Sejm, których przeprowadzenie jest połączone z dużymi trudnościami. Na wczoraj jest tylko jeden wniosek sejmowy gotowy: wniosek socjalistyczny o zmianę Konstytucji w kierunku nadania Sejmowi prawa rozwiązać się własną uchwałą. On też stanął na porządku dziennym pierwszego posiedzenia.

Tu zaczyna się już komplikacja. Rządowi wniosek ten nie jest na ręce. Dawał temu wyraz, a świeżo zaatakował go „Głos Prawdy”, widząc w nim nawrót do dawnych form i chęć ukroczenia praw Prezydenta i władzy wykonawczej, rozszerzonych przez sierpniowe zmiany Konstytucji. Rząd świadom jest, iż uchwalenie tego wniosku pociąga za sobą konieczność rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów, a w ślad za tem zamyka okres pełnomocnictw.

Wniosek ten kładzie kres za myślom, szerzonym tu i ówdzie, o potrzebie przedłużenia kadencji parlamentu, na czym niektórym kołom rządowym zależało. Stawia też w całej rozciągłości kwestję zmiany ordynacji wyborczej, jako konieczności państwowej. Zmusiłby tedy rząd do zajęcia stanowiska i nieodkładania zagadnień najdrażliwszych na potem, co

Wydać mi się zlem, że nie powstała komisja historyczna, której zadaniem byłoby zbadanie Archiwum Kapitałowego, Archiwum Miejskiego, Archiwum Cechu złotniczego i zajęcie się znalezieniem prawdopodobnie rozproszonych po różnych bibliotekach b. Archiwum Karmelitoz Bosych Konwentu Wileńskiego.

Być może, że poszukiwania te nie przyniosłyby żadnego rezultatu, żadnej konkretnej daty, żadnego nowego szczegółu historycznego. Lecz mielibyśmy świadomość, że zrobiono wszystko, co tylko zrobić należało, że nie pominięto niczego, że niema sposobu poprzez dokumentem pisanym wniosków historyków sztuki, i że odtąd jedynie na współczesnej umiejętności badania i intuicji tychże historyków sztuki polegać musimy.

A jakąż byłaby radość tychże samych historyków sztuki, gdyby się udało źródłami piśmiennymi poprzeć ich hipotezy!

Do pracy tej historycy Wilna powinni przystąpić również natchniami, aby właśnie jaknajprędzej sprawę tę ku jakimś rezultatom doprowadzić.

Oczywiście z czasem i postępem metod badania i samej nauki mogą rodzić się nowe rewelacje. Dziś wszakże należy zwracać uwagę na wszystkie zabiegi dla nas dostępne. *Michał Brensztejn.*

jest w modzie i w zwyczaju sfer kierowniczych.

Na tem tle pojawiły się pogłoski o rozważaniach w łonie rządu na temat zmiany ordynacji i oparcia wyborów o wybory indywidualne, o okręgi jednomandatowe. Gdyby istotnie pogłoski te miały swe uzasadnienie, to zmierzaloby to do zmiany Konstytucji. Koncepcja ta obala bowiem fatalną zasadę proporcjonalności, o której zachowanie lewica walczy bezwzględnie. Byłoby to podważenie sześcioprymiotnikowości naszego głosowania. Potem przyszyłyby kwestja zachowania zasady równości, względnie powszechności przy tak znacznej ilości, jak u nas, analfabetów.

Wszelako obecny układ sił w Seimie nie daje żadnych szans na przeprowadzenie takiej zmiany Konstytucji, chyba że rząd zrzuciłby na szalę cały swój wpływ na radykalne stronnictwa chłopskie. Tego zaś nie należy oczekiwać.

Jedynie, co jest możliwe, po zaciętej walce, i przy poparciu rządu, do przeprowadzenia: to ograniczenie liczby posłów, zapewnienie okręgom bardziej uświadomionym narodowo i państwowo, a silniejszym gospodarczo większego wpływu na bieg spraw państwowych, ewentualnie obliczenie liczby posłów wedle głosów, oddanych przy wyborach r. 1922. Czy rząd zechciałby oddziaływać w tym kierunku?

Może stoi on na stanowisku: im gorzej, tem lepiej — świadom, iż przysły Sejm będzie gorszym od istniejącego? Że dopiero drogą okrojowania trzeba będzie przeprowadzić reformy ustrojowe? Za swoją niemocą (a do pracy pozytywnej bez zmiany ordynacji będzie on niemocliwy) jeszcze bardziej w opinii powszechnej zdyskredytuje się parlamentarizm?

Sytuacja się tak przedstawia: Z jednej strony mamy rząd, o którego zamiarach pozytywnego nikt nic nie wie. Z drugiej zaś mamy Sejm, względnie przewodców sejmowych, którzy zdają sobie sprawę z układu sił parlamentarnych i niebezpieczeństwa, grożącego ustrojowi parlamentarnemu. Dlatego też ich taktyka zmierza do niedopuszczenia do ostrych starć, któreby uniemożliwiły wspólną obronę parlamentarizmu, i usuwania kwestyj spornych i nierozstrzygniętych jeszcze w drodze kompromisu, który nieodzowny jest dotychczas...

Oto w czem tkwi istota całej tajemniczości nadchodzącej sesji. Tu leży węzeł gordyjski położenia.

Tymczasem nieublagane życie z całą brutalnością zmusza obie strony do przystąpienia do rozwiązania owego węzła i przecięcia trudności. Zmusza je nadchodzący bieg wypadków. *H. W.*

## Uroczystości koronacyjne.

### Magistrat a uroczystości koronacyjne.

W wykonaniu uchwał powziętych przez Komitet uroczystości koronacyjnych Matki Boskiej Ostrobramskiej p. Wojewoda wystosował do p. prezydenta miasta list pismo, zalecające bezwzględne doprowadzenie do należytego stanu jezdni i chodników wogóle, a w szczególności w miejscach, któredy będą przechodził pochód w dn. 2 lipca.

P. Wojewoda kładzie nacisk na zorganizowanie przy Magistracie pogotowia drogowego, które z inicjatywą zarządu miasta lub wskutek meldunków organów

policii będzie doprowadzać do porządku i naprawiać uszkodzone bruki i chodniki.

Magistrat ma zorganizować Nadzwyczajną Komisję Techniczną, która zbada grzymsy i wytrzymałość balkonów i ustali ile na każdym z nich może pomieścić się osób bez obawy wywołania katastrofy i odbierze od właścicieli domów odnośne w tej kwestji zobowiązania.

Prócz tego Magistrat powoła natchmistr Nadz. Kom. Sanitarną, która przeprowadzi kontrolę całego miasta w zakresie sanitarnym. Komisarjat Rządu do tej komisji deleguje specjalnych funkcjonariuszy policji. Lekarze, któ-

rzy wejść w skład Komisji w liczbie co najmniej czterech, mają być zwolnieni od wszystkich innych czynności lekarzy rejonowych.

W wyjątkowych wypadkach należy stosować wobec opornych środków represyjne, przewidziane ustawą, przeprowadzając na koszt właścicieli nieruchomości konieczne zarządzenia w dziedzinie zdrowia publicznego i bezpieczeństwa.

Nadto Magistrat ma uporządkować ogrody, skwery, a zwłaszcza „Ciejetnik”.

Na ulicach i placach mają być rozmieszczone w odpowiedniej ilości według ustalonego wzoru kosze do śmieci oraz pobudowane będą w miejscach największego skupienia pielgrzymów szaloty publiczne.

**Trybuna dookoła placu Katedralnego.**

Ponieważ podczas aktu koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej plac Katedralny będzie całkowicie prawnie wypełniony tylko przedstawicielami duchowieństwa, władz oraz wojska, i na plac dopuszczone będą jedynie dwuosobowe delegacje organizacji i pielgrzymek, przeto Wykonawczy Komitet Koronacyjny postanowił dopuścić do części Cieletnika (ogród Zamkowy), położonej między Katedrą a ul. Arsenalską, wyłącznie rodziny oficerów garnizonu wileńskiego, których będzie do 3 tysięcy osób. Pozatem upoważniono zainteresowane sekcje (finansowa, dekoracyjno-budowlana i pochodowa) do podjęcia starań o wzniesienie trybun na odcinkach: ul. Garbarska — ul. Mickiewicza oraz ul. Mostowa — ul. Arsenalska na kilka tysięcy miejsc, oczywiście, za opłatą.

**Koszta urzędzenia uroczystości.**

Wczoraj pod przewodnictwem p. prez. Bańkowskiego odbyło się posiedzenie sekcji finansowej Komitetu Koronacyjnego, na którym rozważano sposoby zdobycia środków na wydatki koronacyjne. Narazie żadnych konkretnych wyników w tej mierze dyskusja nie dała, natomiast, uchwalono prosić wszystkie sekcje, by przedstawiły w ciągu paru najbliższych dni możliwe szczegółowe preliminaria. Ustalono już natomiast, że wydatki na budowę ołtarza przed bazyliką, kazalnicy, feretronu i tronów kardynalskich oraz wydatki ściśle związane z kościelną stroną ceremonii przyjął na siebie Kapituła Metropolitalna. Z innych źródeł dochodowych można wymienić dochód od sprzedaży medalików i koronatek i wreszcie ofiary i pozostałości złota i kosztowności od koron. Wreszcie wystawienie 4 trybun na placu Katedralnym na kilka tysięcy ludzi da też pewien materialny efekt.

Obecnie toczą się właśnie rokowania z pewnym przedsiębiorstwem, które się ma podjąć wykonanie tych trybun i zasilić ka se Komitetu pewną poważniejszą sumą zadatkową.

**Zabezpieczenie ruchu pociągów.**

Dla zabezpieczenia ruchu pociągów osobowych w okresie uroczystości koronacyjnych obrazu M. B. Ostrobramskiej, odbyła się wczoraj pod przewodnictwem prezesa dyrekcji kol. inż. Staszewskiego konferencja, na której omawiano sprawę uruchomienia dodatkowych pociągów osobowych dla pątników, organizacji kontroli wzmocnionej nad prawidłowym ruchem pociągów w tym okresie czasu i w końcu, zastanowiono się nad organizacją służby informacyjnej.

Co się zaś tyczy rozkładu jazdy dodatkowych pociągów, to w tym względzie poinformowano nas, że rozkład jazdy, opracowany po porozumieniu się z Warszawą, zostanie w najbliższym czasie ogłoszony.

Wczoraj również odbyło się posiedzenie dyrekcyjnej rady kolejowej, na której omawiano sprawę linii wazkotorowych.

**Litwini zamykają szeszelnie granicę.**

W miarę zbliżania się terminu koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej na Litwie, w pogranicznych z Polską powiatach o zaludnieniu przeważnie polskim, coraz więcej wzmaga się akcja władz litewskich skierowana do uniemożliwienia mieszkańcom wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych. Ostatnio naczelnicy tych powiatów upoważnili szaulisów do codziennego kontrolowania w dniach od 1 do 5 lipca r. b. poszczególnych domostw narodowości polskiej.

**Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.**

**POKŁOSIE WYBORCZE.**

**Jak się sprawdzili wróżby p. Cata.**

Znany z zarozumiałości i aragancji publicysta naczelny „Słowa” p. Cat w czasie kampanji wyborczej chętnie zajmował się wróżbiarstwem na temat wyników wyborów do Rady miejskiej.

Z ciekawością go pewności siebie rzucał twierdzenia, które miały zapewnić czytelników „Słowa” o potęgę „bezpартyjnego komitetu. Wobec zakończenia wyborów przypomniał sobie owe wróżby p. Cata.

W Nr 102 (1415) w artykule „Wybory, wybory” p. Cat, pisał o bloku „Expressu” i „Słowa” oświadczając „światną polszczyzną”.

Nie należy zapominać, że tiraż (!?) tych dwóch pism o wiele przewyższa resztę prasy wileńskiej.

Przy wyborach współdziałanie Expressu i Słowa jest dostateczną rekojmnią „zwycięstwa”.

Ponieważ owo współdziałanie dało blokowi tych dwóch pism 4 mandaty a „Dziennikowi Wileńskiemu” 11 mandatów p. Cat powinien pomyśleć nad tem, o ile „tiraż” „Dziennika Wileńskiego” przewyższa blok „Expressu” i „Słowa”. Dla świata handlowego będzie to miało duże znaczenie.

Wbrew jednak zapewnieniu p. Cata owo współdziałanie „Expressu” i „Słowa” przy wyborach okazało się niedostateczną rekojmnią zwycięstwa.

Na innym znowu miejscu p. Cat, omawiając ewentualne wyniki wyborów w Warszawie, oświadczył z nieopowścią, że ani na chwilę pewnością i zarozumiałością.

W Warszawie K. O. P. S. zwyciężył w Wilnie Komitet „Dziennika Wileńskiego” ponieście klęskę.

I tym razem przepowiednia co do Wilna (Warszawę nasz petersburszczanin zna lepiej) nie sprawdziła się. Poniósł klęskę nie komitet „Dziennika Wileńskiego” a właśnie „Słowa”.

Owe 4 mandaty przy owym szalonym wysiłku agitacyjnym i szafowaniu grosza nie mogą być chyba nazwane „zwycięstwem”.

Przepowiednie p. Cata mają więc wartość owych baloników 12 kl, które tak dla siebie symbolicznie puścili p. Cat z p. Latourem na miasto. To jedno im się naprawdę udało.

**Poczytność „Dziennika Wil.” w świetle „Słowa”.**

W numerze z dnia 13 maja p. Cat pisząc o wpływie prasy na wynik wyborów tak oto oświadczył:

„Nasz lud posiada liczne organizacje, lecz niezawsze, idzie za ich głosem. Prasa która trafia łatwo do rąk czytelników z warstw najszerzych będzie tu miała olbrzymie znaczenie. Otóż wiemy,

że nam „Dziennik” zaprzeczy, lecz publicznie, jest tajemnicą, iż w ostatnich czasach pismo to ogromnie straciło na poczytności a jest to jedynie pismo na które Centr. Kom. Wyb. może liczyć”.

Niech wybaczy nam p. Cat, że tak późno odpowiadamy na jego uwagę o naszym piśmie. Nie chcieliśmy być jednak gołosłowni i czekaliśmy na wynik wyborów. Godząc się więc na olbrzymie znaczenie prasy, która trafia łatwo do rąk czytelników z warstw najszerzych „zapytajmy obecnie p. Cata, czy podtrzyma swoje zapewnienie o utracie poczytności „Dziennika Wil.”.

„Jeżeli podtrzyma, co w takim razie sądzi o poczytności „Słowa” i „Expressu” skoro razem przeprowadziły 4 mandaty wobec 11 mandatów popieranym jedynie przez „Dziennik”?

Nie należy, p. Cat, przed niewodem ryb łapać. Można się skompromitować.

**Dalsze bałamucenie opinii publicznej.**

Wczoraj „Kurier Wileński”, wypuszczając na miasto dodatek nadzwyczajny Nr 1, użył w tytule wyrażenia: „Pogrom centrokomu”. „Gdzie Ryzy, gdzie Krym”.

Sanatorzy z „Kurjera Wil.”, gdy odbywały się wybory do Rady miejskiej w 1919 r., nie wdziali na oczy Wilna, więc plotą androny o „pogromie centrokomu”, porównując wynik wyborów obecnych z wyborami z 1919 r.

Tymczasem dziecko wie w Wilnie, że ówczesne wybory nie były żadną „próbą sił partyjnych”, lecz jedynie manifestacją ludności Wilna za wcieleniem tego miasta do Polski.

Gdyby pod tam samym hasłem odbywały się obecnie wybory do Rady miejskiej, a senatorzy ośmielili się wystąpić przeciwko temu hasłu i nie iść z nami, nie dostaliby w Wilnie ani jednego mandatu.

Nie należy więc bałamucić opinii publicznej rzekomą klęską „centrokomu”.

My raczej możemy powiedzieć, że wynik wyborów dla sanatorów jest drugoczną klęską, jeśli nie zważy ogromna środki pieniężne, rzucone na „zgniecenie endecji” w Wilnie i teroryzowanie wyborców.

Nie pomogły sfory płatnych po 10 zł. od gadania agitatorów, nie pomogły specjalnie z Warszawy otrzymane dwa autoble do dyspozycji pp. sanatorów.

Walka wyborcza rozegrała się, wbrew kilkakrotnym zapewnieniom „Kurjera Wileńskiego”, nie pomiędzy 10 ka i 14-ka, lecz pomiędzy 2-ka a 14-ka.

10-ka i 12-ka były w tej grze dwóch jasnych, wyraźnych światopoglądów przysłówiowem pięt-kołem u wozu.

Naród polski nie odmawia swoim członkom prawa do wierzenia w co innego, niż wierzą katolicy, do praktykowania innej religii, ale nie przyznaje im prawa do prowadzenia polityki, niezgodnej z charakterem i potrzebami katolickimi narodu, lub przeciwkatolickiej.

(Wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski. „Kościół, naród i państwo” R. Dmowski str. 25).

nich 15 miesięcznej służby wojskowej (okres 2-gi miesięczny odpada).

Il. Przesunięcie terminu wcielenia na dzień 1 października 1927 r. a równocześnie skrócenie służby wojskowej do 12 miesięcy, mogą uzyskać poborowi, posiadający przyznane prawo do służby półtorarocznej, którzy odpowiadają jednemu z poniższych warunków:

a) służyli poprzednio w wojsku ochotniczo lub z poboru, względnie byli czynnymi członkami organizacji i ideowych (POW, Z. B. K.) w przeciągu przynajmniej 3 miesięcy i przedstawiają dostateczne dowody stwierdzające odbytą służbę.

b) przedstawiają zaświadczenie oficera przysposobienia wojskowego właściwego rejonu pułkowego, że najmniej 2 lata bezpośrednio przed powołaniem do służby wojskowej w wojsku stałym, należeli i brawili udział w ćwiczeniach hufców szkolnych lub innych organizacji P. W. oraz uzyskali świadectwo z wynikiem najmniej dostatecznym z pierwszego odbytego kursu P. W. w obozie letnim. Poborowi, którzy zamierzają skorzystać z wyżej wymienionych ulg, winni ze względu na krótki termin zgłosić się bezwzględnie z odpowiednimi dowodami u kierownika referatu poborowego P. K. U. Wcielenie półtorarocznych nastąpi w dniu 12 lipca 1927 r.

**Nowe przepisy o poborowych, którzy zachorowali.**

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozporządzenie normujące sprawę ulg dla poborowych, którzy ulegli wypadkowi, względnie chorobie, zmieniającej ich zdolność do służby w wojsku. Według tego rozporządzenia poborowi, zakwalifikowani przez komisję poborową do kategorii „A”, mogą uzyskać zmianę kwalifikacji, ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia po poborze, mogą być ponownie badani przez komisję wojskowo-lekarską przy właściwym P. K. U.

Wojskowe zakłady lekarskie nie mogą przyjmować na leczenie poborowych, jako osób cywilnych bez specjalnego zezwolenia czynników miarodajnych i nie są uprawnione do wystawiania tym poborowym orzeczeń lekarskich. (p).

**Sprawy robotnicze.**

**Zakończenie strajku w tartakach.** Dnia 13 b. m. pod przewodnictwem Okręgowego Inspektora Pracy, p. Leszczyńskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami przedsiębiorców i robotników tartaczanych. W wyniku kilkogodzinnych obrad zainteresowane strony doszły do porozumienia. Robotnicy, przyjmując przedłożone im warunki zgodzili się z dniem 13 b. m. zaniechać strajku.

Strajk zlikwidowano wobec zgody przedsiębiorców przyjęcia następującego dziennego cennika pracy: robotnicy niewykwalifikowani—4,50 zł. dziennie, pomocnicy wykwalifikowanych — 5 zł. i wykwalifikowani od 6—8,25 zł. Cennik ten obowiązuje stony do 1 listopada 1927 r. Poza tym przyjęto za zasadę, że analogicznie do wzrostu kosztów utrzymania będzie zmieniony cennik. W związku z powyższym dnia 13 b. m. część tartaków została uruchomiona. Dnia 14 b. m. pracę podjęto we wszystkich tartakach w Wilnie.

**Nowy zatarg.**

Wybuchł zatarg wśród wazowników, którzy żądają ustalenia warunków pracy. Celem zlikwidowania zatargu w poniedziałek 20 b. m. w Inspektoracie pracy odbył się posiedzenie komisji.

**Pomoc doraźna dla bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Obwodowe biuro Funduszu Bezrobocia zwróciło się do Min. Pr. i Op. Społ. o asygnowanie tytułem zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych z państw. akcji pomocy doraźnej 32.000 zł., co wystarczy na oddzielenie do 8.000 uprawnionych do otrzymania tego zasiłku.

Pieniądze te spodziewane są w początkach lipca, wobec czego, od 13 do 28 b. m. włącznie przyjmowane są podania od ubiegających się o zapomogę.

Poraz pierwszy o zasiłki te mogą się ubiegać bezrobotni pracownicy umysłowi z poza Wilna, zamieszkali na terenie woj. Wileńskiego. (r.)

**P. U. P. P. w Wilnie może wskazać do 300 wolnych miejsc dla niższych funkcjonariuszów Policji Państwowej na wyjazd do województwa Kieleckiego.**

Podania na wymienione zapotrzebowanie należy składać w P. U. P. P. w Wilnie, ul. Subocz

20-A, okienko Nr. 7 w godz. 10-tej do 2-giej.

**Z życia stowarzyszeń.**

— **Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Chrz.-Narod. Naucz. Szk. Powszechnych** w Wilnie odbyło się dn. 12 b. m. poruszano tam sprawy przeważnie natury organizacyjnej, ponadto wyłuchano dwu referatów w związku z którymi przyjęte zostały następujące rezolucje:

1) Stowarzyszenia Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz. będzie dążyć do podniesienia szkolnictwa powszechnego przez zmianę programów szkolnych w kierunku zredukowania nadmiernego przeciążenia ich zasobem naukowym na korzyść wychowania, na które w dotychczasowym programie nie ma odpowiedniego miejsca.

2) Zwąwszy, iż najlepszym czynnikiem wychowawczym w szkole jest dobra organizacja uczniowska i samorząd szkolny, Stowarzyszenie Naucz. nawołuje całe nauczycielstwo do organizowania na terenie szkoły wzorowych samorządów szkolnych i organizacji uczniowskich, z którymi racjonalnie miejsce powinno zająć harcerstwo, jako najbardziej odpowiadające potrzebom naszej młodzieży.

3) Wobec tego, iż dotychczasowy stan wyposażenia nauczycielstwa ujemnie odbija się na szkolnictwie, Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Naucz. domagać się od czynników Rządowych podniesienia wyposażenia materialnego minimum 50 proc. dotychczasowych poborów.

4) Celem podniesienia poziomu umysłowego i kulturalnego szerokiego mas społeczeństwa kresowego Stowarzyszenie Naucz. postanowiło przyjąć z pomocą Polakiej Macierzy Szkolnej przez zorganizowanie w przyszłym roku szkolnym szeregu kursów, dla dorosłych analfabetów i półanalfabetów na całym terenie Województwa Wileńskiego.

Powyższe rezolucje zostały odesłane do Zarządu Głównego do Warszawy.

— **Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego** w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się dn. 22 godz. 8 wiecz. Porządek dzienny: 1) dr. J. Kucharski — Pokaz chorych z oddziału chirurgicznego Szpitala Sw. Jakóba, 2) dr. W. Zaleski z Kliniki Ginekologicznej i Zakładu Anatomji Patologicznej U. S. B. — W sprawie Adenomyosis retrocervicis, 3) 3) prof. Szmurło — Znieczulenie ogólne w otolaryngologii, 4) dr. Hanusowicz — Klasyfikacja chorób skórnych według prof. Kryształowicza, 5) sprawy administracyjne.

**Sport.**

— **P. Wojewoda na uroczystościach sportowych.** W ostatnim dniu dorocznego święta sportu i przysposobienia wojskowego młodzieży, w niedzielę 19 b. m. p. Wojewoda był obecny o godz. 9 min. 30 na uroczystej Mszy św. w Bazylice, po której zakończeniu ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

Następnie o godz. 12 p. Wojewoda przyjął rewję sportową młodzieży na ul. Mickiewicza przy Banku Polskim w obecności członków Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W., o godz. 5-jej zaś wieczorem udał się na boisko sportowe 6 pułku piech. leg. na Antokolu, gdzie rozdał nagrody zwycięzcom w zawodach sportowych.

— **Konferencja w sprawie budowy stadionu.** W dniu 17 b. m. w Malej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się, pod przewodnictwem p. Wojewody, posiedzenie Prezydium Komitetu Budowy Stadionu Reprezentacyjnego w Wilnie, w którym między innymi wzięli udział: Prezes Dyrekcji Kolejowej p. Staszewski, Kurator Okręgu Szkolnego p. Ryniewicz, Prezydent miasta p. Bańkowski, Vice-Prezydent p. Łokucyński i inni. Prezydium zapoznało się ze stanem prac poszczególnych sekcji Komitetu, następnie zatwierdziło przedstawiony przez prof. Sokolowskiego plan sytuacyjny Stadionu i wreszcie uchwiliło tekst edyktu do społeczeństwa w sprawie budowy Stadionu, która w najbliższych dniach zostanie podana do wiadomości.

**Sprawy żydowskie.**

— **Fiasko zjazdu prasy żydowskiej.** Pompatycznie zapowiadany przez wileńską prasę żydowską „wielki wszechpolski zjazd prasy żydowskiej w Wilnie” doznał kompletnego niepowodzenia.

Z pośród zapowiadanych na ten zjazd przeszło 130 redaktorów i publicystów żydowskich, przybyło zaledwie około 60 osób, w tej liczbie przeszło 50 proc. reporterów.

Z Warszawy przybyło zaledwie 2 dziennikarzy. Prasa żydowska w Polsce reprezentowaną była przeważnie przez mało poczytne czasopisma prowincjonalne.

To też obrady, jakie toczyły się w przeciągu 12 i 13 bm. były bardzo blade.

Z uchwał powziętych podczas obrad tego „zjazdu”, zasługują na uwagę: 1) protest przeciwko obecnemu rozporządzeniu prasowemu



**Jeśli cenicie swe zdrowie i nerwy,**

JESLI dbacie o trwałość i oszczędność obuwia, JESLI pragniecie mieć chód lekki, elastyczny i elegancki,

Będziecie nosić tylko obcasy i zełłówki gumowe



1) domaganie się amnestji dla zasądzonych na mocy tego rozporządzenia dziennikarzy żydowskich.

**Sprawy szkolne.**

— **Pożegnałny Wieczer Maturalny**, urządzony przez maturalistów Państwowego Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza odbędzie się dnia 21 czerwca o godz. 9-jej wieczór w sali „Apollo”. (Dąbrowskiego 5). Maturzyści innych gimnazjów oraz sympatyci mile widziani.

Zaproszenia przy wejściu od godz. 4-jej pop.

**Teatr, sztuka i muzyka.**

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Występy Zofji Jaroszewskiej. Wczorajsza premiera najnowszej komedii satyrycznej Fodora „Czerwony fotel”. (Premjer) jest utworem, na którym publiczność bawi się wybornie. Autor wprowadza widza w machinacje tworzenia rządów, umiując ten, zdawałoby się, niezmiernie poważny przedmiot ze strony komedycznej.

„Czerwony fotel” ma zapewniłone długotrwałe powodzenie na naszej scenie.

Dziś „Czerwony fotel”. — **Przedstawienie uroczyste ku czci J. Słowackiego.** Komitet wyznaczył przedstawienie uroczyste ku czci J. Słowackiego na dzień 29 czerwca. Po słowie wstępem i deklamacjach, dane będą cztery obrazy „Balladyny”. Przedstawienie to powtarzaniem nie będzie.

— **Występy Józefa Sliwickiego w Teatrze Pelikim.** Z wielkim nakładem pracy Teatr Polski na dni uroczystości koronacyjnych przygotowuje „Obronę Częstochowy”—E. Bośniackiej. Dla odzwierciedlenia roli Przerwy Paullinowej Ksiedza Kordeckiego Teatr Polski zaprosił znakomitego artystę i reżysera Teatrów miejskich w Warszawie Józefa Sliwickiego. Bohaterską Annę kreować będzie Zofja Jaroszewska.

Zamówienie na bilety pojedyncze, oraz dla grup—pielgrzymek, przyjmuje kancelaria Teatru (tel. 2-24).

**TEATR LETNI (ogród po-Bernardyński).**

Świetna operetka Kalmana „Holenderka” cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

Zespół artystyczny na czale z ydan. Winiaskiewiczem wywają się z dyran. znakomicie, siły zaś wokalne wprost imponują.

**Dziś „Holenderka”.**

— **Reduta na Pohulance. Teatr Messal-Niewiarowski.** W dniu najbliższym rozpoczyna swe występy w gmachu Reduty stołeczna operetka „Nowości” wystawieniem melodijnej operetki w 3 aktach Benatyckiego „Adieu Mimil” z Kaziemierza Niewiarowską w roli tytułowej. W zespole składającym się z 40 osób biorą udział najwybitniejsze siły stołeczne m. in.: Messal, Niewiarowska, Dzierżkowska, Kozłowska, Dęmbrowski, Horsi, Dowmont, Sempoliński, Szczawiński, Staszyński i in. Reżyseruje W. Julicz—kancelmistrza Kochanowski i Nawrot. Własne dekoracje i kostjumy. Doskonały chór i balet. Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia wczesniej w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11) i od g. 5 pop. w kasie teatru.

**Kronika policyjna.**

— **W jakim celu?** Dnia 18 b. m. Żukowa Inarda, zam. ul. Antokolska 44 zameldował, że nieznaną sprawcy za pomocą złamania dwóch klódek z grobowca cmentarza wojskowego na Antokolu wyniósł trumnę metalową wraz ze zwłokami jej ojca, cmentarza Żukowa Michała, pogrzebanego w roku 1913. Po dokonaniu oględzin cmentarza przez funkcjon. P. P. trumna ze zwłokami została odesłana na tymże cmentarzu. Zwłoki nienaruszone.

— **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Dn. 18 b. m. o g. 20 ej Majewski Czesław zameldował, że został uderzony nożem przez Mokrzeckiego Józefa, zam. Pionerska 3. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwozło go w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego. Mokrzeckiego aresztowano.

— **Uszkodzenie ciała.** Dn. 19 b. m. st. posterunkowy Kierżdzki zameldował, że przy moście Reduńskim został poraniony nożem: Malachowski Leon-zam. Rakowa 9 i Zasztów Edward, zam. Konduktorska 30 p. zeznanych sprawców. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu im pomocy przewzło Malachowskiego do szpitala żydowskiego, zaś Zasztów pozostawiło na miejscu.

— **Usiłowanie zabójstwa posterunkowego.** Dn. 20 b. m. o godz. 0.30 posterunkowy V Komisarjatu P. P. Frez Teofil będąc w obchodzie na ul. Ponarskiej usłyszał strzał, wobec czego natychmiast udał się na miejsce, gdzie w podwórzu domu Nr. 38/40 przy tejże ulicy zobaczył osobnika, zapytując go o przyczynę strzału. Wówczas osobnik ten momentalnie wyjął z kieszeni rewolwer i usiłował strzelić do posterunkowego lecz posterunkowy schwył go za rękę, w chwili tej padły trzy strzały nie wyrządzając żadnej szkody. Na odgłos strzałów wybiegły z mieszkania: żona wspomnianego osobnika, matka i siostra, które przeskazywały w rozbrojeniu przez posterunkowego owego osobnika. Po sprowadzeniu do Komisarjatu okazał się Tarajkowski Michałem zam. w tymże domu.

— **Kradzież tuszcu.** W nocy z 13 na 14 b. m. z piwnicy przy ul. Filareckiej 70, należącej do dr. Grankowskiego za pomocą zerwania klódkki dokonano kradzieży masła i gęsięgo szmalcu na sumę 500 zł.

Z Białorusi Sowieckiej.

Militaryzacja wyższych uczelni sowieckich.

Wojenna Rada Rew. uchwaliła rozporządzenie o militaryzacji wyższych uczelni sowieckich.

W pierwszym studenci złączeni będą w specjalnie oddziały, na których równocześnie z wiedzą teoretyczną, będą podlegali dyscyplinie żołnierskiej i ćwiczeniom na wzór wojennej.

Żądanie wysiedlenia rodziny Kowerydy.

W ubiegłą sobotę 18 b. m. w Mińsku odbył się wiec związków klasowych zwołany przez K.P.B.Z.

Żądaniem poczynienia kroków w celu zmuszenia Rządu Polskiego do wysiedlenia z granic Rzeczypospolitej Polskiej rodziny Kowerydy.

Z KRAJU.

Prześladowanie ludności polskiej na pograniczu litewskim.

Onegdaj zbiegł z Litwy do Polski miedzianik m. Szyrwinty J. Wysocki, który jako polak od dłuższego czasu był sztykany przez władze litewskie.

Linard, kapłan gróźb, nieudzielenia posług, podpańskich, zabrał udział w koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Skutki huraganu w wojew. Nowogródzkim.

Dzięki pobytowi w Wilnie w dniu wczorajszym wice-wojewody nowogródzkiego p. Parafjanowicza otrzymanymi szczegółami, dotyczące niezwykłego huraganu, jaki w ub. tygodniu przeszedł przez teren województwa Nowogródzkiego.

przechodząc pasem przez cały szereg powiatów szerokość do 2 km.

Straty poczynione przez huragan według pierwszych obliczeń sięgają przeszło 5 milionów zł. Najwięcej ucierpiał powiaty: Nowogródzki, Stołpecki, Słonimski i Lidzki.

piej ilustruje fakt, że kamienie przydrożne o średnicy przeszło 70 centymetrów siłą wiatru rzucone zostały na odległość 200 mtr.

W wielu miejscach huragan zniszczył dachy. W powiecie Nowogródzkim zniszczonych zostało 240 domów, w Stołpeckim — 50, Słonimskim — 200.

W pow. Nowogródzkim zabito 2 osoby, w Słonimskim 3. Ponadto jest sporo osób lekko rannych.

W powiecie Nowogródzkim poważnie uszkodzony został park Czarobów osko Jez. Swiętę p. Karłowicza. Huragan powyrwał tam większą część starych drzew lipowych i zniósł 3 budynki.

We wsł Walówka około 12 zabudowań, huragan zniszczył 4 zabudowań. Ponadto huragan zniszczył doścześnie zasiewy w powiecie Lidzkim na przestrzeni 1000 ha, Stołpeckim — 500 ha i Nowogródzkim — 4 tysiące ha.

Zniszczonych zostało przeszło 1000 hektarów lasu. Ponadto huragan porzywał sporo grobli i mostów. Pod Nowogródkiem wystąpił z brzegów, staw w maj. Metropól, zalewając drogę.

Podczas huraganu padał gęsty grad znacznej wielkości. W związku z tą klęską huraganową, zwołania władz wojewódzkich zorganizowano w powiatach specjalne komisje szacunkowe, których zadaniem będzie obliczenie szkód.

W przyszłym tygodniu wojewoda Nowogródzki p. Beczkowicz wyjeżdża do Warszawy celem pozyczenia starań u władz ministerjalnych na otrzymanie subsydjów na pomoc doróżną dla uszkodzonych a szczególnie dla pomoc dla rolników w celu odbudowania przez huragan pól.

Obecnie Bank relny otworzył na ten cel kredyt w wysokości 200 tysięcy złotych.

Odbudowa kraju.

Ministerstwo Robót Publicznych wyasygnowało na odbudo-

wę zniszczonych podczas wojny gospodarstw dla województwa Nowogródzkiego 1.400.000 zł.

Teatr Letni.

„Holenderka” operetka w 3 aktach Kalmána.

Znamy już te operetkę z inauguracji, któregoś z sezonów operetkowych w Teatrze Wielkim. Bodaj że w niej to, w roli młoda gościa zaledbitował p. Marjański.

P. Czerniawska, wycięcej śpiewając niż grając w tytułowej roli Holenderki, przedstawiła się kosztowniej niż w Cyrkowie. Pocóż jednak mając spory głos, forsować go i brać młode tony było krzykliwe. P. Malinowski był taki sam. P. Sokolowska jak zawsze rozkoszna znalazła doskonałego partnera w osobie p. Laskowskiego.

RUCH WYDAWNICZY.

— Myśl Narodowa. Najnowszy (14) zeszyt „Myśli Narodowej” zawiera treść nader urozmaiconą. Ozdobą zeszytu jest przedzysztymkiem wspaniałe studium red. Zdrumta Wasilewskiego p. t. Dramat twórczości Żeromskiego.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

„Polonia” Dzisiaj nareście Wilnianie i Wilnianki zobaczą ostatnią kreację RUDOLFA „Trujący Czar”

Jak zostać primadonną

Wspaniała tragikomedia w 8-ciu aktach. W rolach gł. Colleen Moore i Lloyd Hughes. Nad program: „Król w opałach kom. w 2-ach aktach i Pierwsza Wileńska Rewja m. d. „Swiatfilm” w Wilnie w 1-ym akcie.

Wspólna tragikomedia w 8-ciu aktach.

Wspaniała tragikomedia w 8-ciu aktach. W rolach gł. Colleen Moore i Lloyd Hughes. Nad program: „Król w opałach kom. w 2-ach aktach i Pierwsza Wileńska Rewja m. d. „Swiatfilm” w Wilnie w 1-ym akcie.

KOBIETA LEKARZ

Dr. Janina Piotrowicz - Jurcenkowna ordynator Szpitala Szwajcarskiego

SKLEP

do sprzedania przy ulicy Ostrobramskiej 8, p. f.: „Dobry”. Dowiedzieć się u właściciela sklepu od 4-6 po poł. w święta od 2-3 tamże.

Pożyczki

Zg. książkę tytułową wydz. wyd. przez Izbę Skarbową na imię Perla Benka zam. w Turgielach ul. Szwajcarskiej 1260

IV. LOSOWANIE 8% listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego.

W myśl § 16, statutu przeprowadzono w dniu 30 maja 1927 r. w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego IV losowanie 8% listów zastawnych, opiewających na złote w zlocie.

- Wylosowane zostały następujące odcinki: A) po zł. 140 — w zlocie Nr. Nr.: 295, 398, 542, 639, 1079, 1261, 1300, 1464, 1504, 1633, 1780, 1946, 2047, 2121, 2139, 2178, 2247, 2278, 2282, 2293, 2735, 2917, 2941, 2992, 3160, 3186, 3390, 3413, 3514, 3655, 3742.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza konkurencję na dostawę żwiru arfowanego kopalnego lub rzeczynego w ilości 23,000 mtr. Termin zakończenia dostawy — 1 października 1927 r.

AKUSZERKI

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA M. BRZEZINA ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz. W.Z.P. 3930.

Lek.-Dentyści

Lekarz-dentysta Marja Ojzyska-Smoliska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowy urzędnikom i ucząącym się zniżka. Ofiarna 4. W. Z. P. 3

Wolne posady

Pokojówka wykwalfikowana piśmienna z rekomendacjami potrzebna od zaraz. Warszawa. Spółka Myśliwska Wileńska 10. 312

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza konkurencję na dostawę żwiru arfowanego kopalnego lub rzeczynego w ilości 23,000 mtr. Termin zakończenia dostawy — 1 października 1927 r.

AKUSZERKI

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA M. BRZEZINA ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz. W.Z.P. 3930.

Lek.-Dentyści

Lekarz-dentysta Marja Ojzyska-Smoliska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowy urzędnikom i ucząącym się zniżka. Ofiarna 4. W. Z. P. 3

Wolne posady

Pokojówka wykwalfikowana piśmienna z rekomendacjami potrzebna od zaraz. Warszawa. Spółka Myśliwska Wileńska 10. 312

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza konkurencję na dostawę żwiru arfowanego kopalnego lub rzeczynego w ilości 23,000 mtr. Termin zakończenia dostawy — 1 października 1927 r.

AKUSZERKI

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA M. BRZEZINA ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz. W.Z.P. 3930.

Lek.-Dentyści

Lekarz-dentysta Marja Ojzyska-Smoliska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowy urzędnikom i ucząącym się zniżka. Ofiarna 4. W. Z. P. 3

Wolne posady

Pokojówka wykwalfikowana piśmienna z rekomendacjami potrzebna od zaraz. Warszawa. Spółka Myśliwska Wileńska 10. 312

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza konkurencję na dostawę żwiru arfowanego kopalnego lub rzeczynego w ilości 23,000 mtr. Termin zakończenia dostawy — 1 października 1927 r.

AKUSZERKI

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA M. BRZEZINA ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od g. 9 rano do 7 wiecz. W.Z.P. 3930.

Lek.-Dentyści

Lekarz-dentysta Marja Ojzyska-Smoliska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowy urzędnikom i ucząącym się zniżka. Ofiarna 4. W. Z. P. 3

Wolne posady

Pokojówka wykwalfikowana piśmienna z rekomendacjami potrzebna od zaraz. Warszawa. Spółka Myśliwska Wileńska 10. 312

„Szwajcarskie Gorkskie Ziola” są naturalnym i skutecznym środkiem przeczyszczającym, uśmierzającym funkcje organów trawienia i działają przeciwko otyłości.

APETYT, SEN I SPOKÓJ stanowią podstawy zdrowia! Apetyt zaturawia mudy, ślądający na pokarmach i wpadający do jada podczas gotowania i w czasie jedzenia.

Drukarnia i Introligatornia „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44

POSZUKUJE Wspólnika do poważnej najstarszej firmy w Wilnie z wyrobioną kiljentazą.

UCZCIWY z dajkami z małą rodziną poszukuje miejsca siożra za mieszkanie. Dowiedzieć się ul. Mostowa Nr. 1. Drukarnia „Dziennika Wil.” gr.

PROSZEK „KOGOL” USUWA NAJUPOROCZYWSZY BÓL GŁOWY

KREM „NIGOL” USUWA BEZ ŚLADU PIĘSI, PŁAMY WĄSRY, OPALENIZNE I ZADACI WSKAZIWI

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, CHOROBY SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/5 — 1 i od 4 — 8/5. W.Z.P. 29

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9-12 i 5-8, ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop. ul. Mickiewicza 28-5. W.Z.P. 39